Rok II Sobota 19 marca 1938 r. Nr 64

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

CODZIENNE PISMO ILUSTROWANE

5 groszy

Redakcja i administracja Aleja N. M. P. 37, tel. 17-15 czynne bez przerwy w dni powszednie od godz. 9 do godz. 19. Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20

CENY OGŁOSZEŃ: za 1 wiersz mm. w 1 szpalcie przed tekstem 40 gr., w tekście 30 gr., za tekstem 25 gr. Tabelaryczne 50 proc. drożej. Inne—według umowy. Ogłoszenia drobne — 10 gr. od wyrazu, poszukiwanie pracy — 5 groszy od wyrazu.

W HOŁDZIE Wielkiemu Synowi Ojczyzny

Imieniny Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Echa...

Wspomnienia...

Już lat kilka, a zdaje się nam, że był dopiero z nami.

A może nawet jest?

Oglądamy się.

Jakaś pewność jest w nas.

Nie strawią nas alarmy wojenne.

Nie obawiamy się wrogów. Cechuje nas spokój i pewność, że nikt nas nie ruszy, że zbrojnym ramieniem zdołamy odeprzeć każdą napaść, że wróg jawny czy tajny musi liczyć się z nami.

Skąd ta pewność?

Skąd to opanowanie?

I ta moc jakaś zwarta, wewnętrzna?

Z tych sił, którymi promieniował Duch Wielkiego Zmarłego, którymi promieniuje on dalej w testamencie zostawionym Armii, Narodowi i Wodzowi Naczelnemu, Edwardowi Smigłemu Rydzowi.

Niby dzielą nas jeszcze różne rzeczy. Ale łączy na Armia, łączy osoba Naczelnego Wodza, łączy troska o dni Polski przyszłe.

I w tej jedności i w tym zespoleniu dla spraw obrony Państwa — siła i moc nasza wielka.

A zespolił nas On — Wielki Wódz — Odnowiciel i Budowniczy Polski — Pierwszy Marszałek Polski — Józef Piłsudski.

W dniu Jego Imienin — idą nasze myśli ku Niemu, rosną dusze nasze wielkością naszej duszy, a modły nasze w świątyniach za Jego spokój wieczny — wnoszą się ku górze razem z myśla mi pełnymi wspomnień o Tym, który odszedł, ale zostawił siebie w swoich czynach. (R)



W związku z dniem Imienin Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego w dniu 19 marca, w którym to dniu cały Naród polski złoży hołd pamięci Wielkiego Twórcy Niepodległej Rzeczypospolitej, reprodukujemy zdjęcie, przedstawiające Komendanta wraz z Jego najwierniejszym żołnierzem, ówczesnym generałem Śmigłym-Rydzem, na froncie w 1920 r.

Manifestacja na cześć Naczelnego Wodza

Wczoraj o g. 18 na placu Józefa Piłsudskiego zgromadziły się niezliczone tłumy ludności stolicy, by zamanifestować swe uczucia dla dostojnego Solenizanta, Marszałka Edwarda Smigłego-Rydza i by dać dowód gotowości narodu oddania się do dyspozycji Naczelnego Wodza w każdej chwili, gdy Marszałek Smigły-Rydz tego zażąda.

Wśród tłumów, liczących kilkadziesiąt tysięcy obywateli, widnieją na pierwszym planie organizacje b. wojskowych, sfederowane w federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny. Tłumnie przybyły organizacje pracowników i robotników.

Po godz. 19 około trybuny, ustawionej na placu, zbierają się przedstawiciele poszczególnych związków b. wojskowych z prezesem federacji PZOO. gen. Góreckim na czele, władze naczelne Obozu Zjednoczenia Narodowego z szefem gen. Skwarczyńskim i szefem sztabu OZN-u płk. Wendą.

Organizacje przybyły na plac Marszałka Józefa Piłsudskiego ze sztandarami, poza tym widać liczne transparenty z wypisanymi na nich hasłami, dającymi wyraz uczuciom ludności stolicy, głęboko dotkniętym ostatnimi zajściami na granicy polsko litewskiej, gdzie na skutek prowokacji litewskiej padł na posterunku żołnierz polski, pełniący ofiarnie służbę dla Ojczyzny.

O godz. 19.15 na trybunę wstępuje prezes federacji PZOO gen. Górecki, który wygłosił do zebranych tłumów przemówienie.

Przemówienie to przez zebranych obybywateli przerywane było wielokrotnymi okrzykami na cześć Marszałka Smigłego-Rydze.

W momencie, gdy gen. Górecki omawiał ostatnie zajścia na granicy polsko-litewskiej, okrzyki zebranego tłumu przerodziły się w żywiołową manifestację, domagającą się jak najrychlejszego znormalizowania wzajemnych stosunków sąsiedzkich między Polską a Litwą i położenia kresu prowokacjom litewskim.

Kończąc przemówienie gen. Górecki wzniósł okrzyk na cześć Naczelnego Wodza, Marszałka Smigłego Rydza. W tym momencie odkryły się głowy, a na placu rozległ się jeden wielki, spontaniczny okrzyk: „Marszałek Smigły Rydz, Naczelny Wódz, niech żyje, orkiestra odegrała hymn narodowy.

Po chwili rozpoczyna się formować pochód, który kieruje się w stronę Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, by przedefilować przed Naczelnym Wodzem, Marszałkiem Smigłym Rydzem.

Na czele pochodu jest niesiony olbrzymi transparent z napisem: „Niech żyje Wódz Naczelny".

Uczestnicy pochodu w momencie przemaszerowania przez ulice wznoszą okrzyki przeciwko prowokacji litewskiej. W pochodzie są niesione dziesiątki transparentów.

Pochód olbrzymi jakiego dotąd jeszcze mury stolicy nie oglądały. Przemarsz wielotysięcznych uczestników manifestacji, do których dołącza się zgromadzona na ulicach publiczność, trwa blisko godzinę.

Krakowskim Przedmieściem, Nowym Swiatem, Alejami Ujazdowskimi postępują manifestanci w stronę Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, gdzie Marszałek Polski Edward Smigły-Rydz odebrał defiladę.



Moment ze składania hołdu Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi w Alejach Ujazdowskich przed gmachem G.I.S.Z. przez delegację Krakusów ze wszystkich województw Rzeczypospolitej, w wigilię Imienin Pana Marszałka.

Ku czci Marsz. Smigłego Rydza

W pow. wilejskim odbyły się ostatnio uroczyste posiedzenia 12 rad gminnych wiejskich i jednej gminy miejskiej, na których jednomyślnie uchwalono prosić Marszałka Polski Edwarda Smigłego Rydza o przyjęcie obywatelstwa honorowego gmin powiatu wileńskiego. To samo zrobiły gminy pow. postawskiego, cały szereg innych gmin Wileńszczyzny.

Dalsze likwidowanie Austrii

Szef sztabu armii niemieckiej gen. Beck wydał rozkaz, w którym ogłasza, że przejął kierownictwo generalnego sztabu dotychczasowej związkowej armii austriackiej.

Nowa nominacja Rzeszy

Minister Rzeszy dr Franck mianował swoim zastępcą na Austrię adwokata dra Manna, zaś na miasto Wiedeń — adwokata dra Bergera.

Przemówienie Hitlera

Jedynym punktem porządku dziennego piątkowego posiedzenia Reichstagu jest wysłuchanie deklaracji rządu Rzeszy, którą wygłosi kanclerz Hitler na temat sytuacji, powstałej w związku z przyłączeniem Austrii do Rzeszy.

Sprawa Austrii nie nadaje się dla Ligi Narodów

Minister angielski Halifax oświadczył, iż w obecnej sytuacji nie byłoby w interesie Ligi Narodów wnoszenie sprawy Austrii przed jej trybunał. Jedynie wojna mogłaby cofnąć zegar wstecz, a wszak członkowie Ligi nie byliby skłonni do wojny z tego powodu. Rząd angielski jest skłonny do uznania, iż państwo austriackie przestało istnieć jako jednostka międzynarodowa i że obecnie zachodzi proces pochłaniania do przez Rzeszę Niemiecką.

Ucieczka Wiesnera

Znany przywódca legitymistów austriackich baron von Wiesner zbiegł zagranicę wraz z innymi przywódcami tej partii.

Au tria dzieli los Rzeszy

Marsz. Goering wysłał do dra Seyss-Inquarta depesze, w której zawiadamia go m. im., że plan czteroletni zostanie rozszerzony r ó w n i e ż na Austrię.

W dzienniku ustaw Rzeszy zamieszczono zarządzenie, na zasadzie którego wszystkie ustawy Rzeszy, ogłoszone po 13. bm. obowiązują również w Austrii. Prócz tego obowiązuje w Austrii ustawa Rzeszy o flagach, zabraniająca żydom używania odznak i barw Rzeszy, ustawa, zabraniająca tworzenia nowych partyj, ustawa o ochronie jedności partii i państwa, zarządzenie, normujące stosunek ministrów Rzeszy do namiestnika Austrii, ustawa o wykonaniu planu czteroletniego oraz ustawa o obowiązku meldowania się obywateli niemieckich za granicą.

Austriacki rząd związkowy nosi obecnie nazwę austriackiego rządu krajowego, którego siedzibą jest Wiedeń. Akcja przeprowadzania połączenia Austrii z Rzeszą powierzona została ministrowi spraw wewnętrznych Rzeszy.

W Palestynie bomby

W miejscu postoju autobusów, należących do towarzystw komunikacyjnych żydowskich, rzucono bombę. Winie osób odniosło rany, w tej liczbie jedna kobieta. Sprawca zamachu zbiegł.

Tajny konsystorz

Wczoraj odbył się z udziałem Ojca św i 25 kardynałów tajny konsystorz w sprawie kanonizacji Błogosławionego Andrzeja Boboli. Kanonizacja nastąpi 31 b. m. na konsystorzu jawnym.

Zbrojenia Szwecji

Rząd szwedzki zażądał dodatkowych kredytów na zbrojenia w kwocie 75 mln koron. Ponadto zostaną wyasygnowane specjalne kredyty na zbrojenia morskie,

Konflikt polsko - litewski

Niepokój w Kownie

W Kownie panuje w dalszym ciągu podniecona atmosfera. Ciągle odbywają się konferencje ministrów, przeważ nie z udziałem prezydenta Smetony.

Prezydent Smetona odbył konferencję z niektórymi posłami akredytowanymi w Kownie.

Nerwowy nastrój utrzymuje się. Nieustannie krążą liczne pogłoski.

Z naprężeniem oczekuje się dalszego biegu wypadków.

Kłamliwy komunikat litewski

Litewska agencja telegraficzna ogłosiła komunikat, którego celem jest wytłumaczenie zdenerwowanej opinii litewskiej, że incydent na granicy polsko-litewskiej nastąpił nie z winy litewskiej, lecz polskiej. Komunikat usiłuje dowieść, że incydent ten nie stanowi prowokacji litewskiej, insynuując, że żołnierz polski miał rzekomo strzelać do policjanta litewskiego. Komunikat utrzymuje, że to żołnierz polski strzelał pierwszy i stara się zrzucić odpowiedzialność za nienormalny stan braku stosunków między obu krajami na Polskę, w szczególności zaś na akcję gen. Żeligowskiego w 1920 r. podkreślając ponadto, że podobne incydenty są rzeczą zupełnie normalną i zdarzają się na najlepiej oznaczonych granicach.

Szykany litewskie

Jedyne pismo polskie, wychodzące na Litwie, „Dzień Polski", zmuszone zostało przez władze litewskie do zamieszczenia kłamliwego komunikatu litewskiej agencji urzędowej, zrzucającego na Polskę odpowiedzialność za ostatni incydent graniczny polsko-litewski. Jak wiadomo, na Litwie obowiązuje antypolska ustawa, na podstawie której, pod groźbą zawieszenia pisma, zamieszczane być muszą w pełnym brzmieniu wszelkie komunikaty i artykuły, pochodzące od władz litewskich.

Aresztowania Litwinów w Sowietach

Prasa litewska podaje, że w Mińsku wytoczono proces 20 Litwinom, oskarżając ich o sprzyjanie trockistom.

Sterylizacja na Litwie

Z Kowna donoszą, że pewne sfery rozwinęły silną propagandę za wprowadzeniem sterylizacji. Został już opracowany projekt odnośnej ustawy, który ma być przedstawiony czynnikom kompetentnym do rozpatrzenia.

Moskwa nie pomoże Litwie

Poseł sowiecki w Kownie oświadczył prezydentowi Smetonie, iż Moskwa w obecnej chwili nie może Litwie przyrzec pomocy.

Co Niemcy piszą o Litwie

„Berliner Tageblatt" donosi o zwiększonym napięciu i pisze o ultimatum polskim do Litwy. Kowno, sądzi dziennik, zdaje się być skłonne do ustępstw. W całej Polsce, organizowane są wielkie manifestacje.

Anglia o Litwie

Prasa londyńska skrzętnie notuje wiadomości, dotyczące konfliktu na granicy polsko-litewskiej. Wszystkie wiadomości z zagranicy, dotyczące tej sprawy, publikowane są w prasie tutejszej w sensacyjnej formie, aby podkreślić wobec opinii angielskiej konieczność własnych zbrojeń. „Daily Express" twierdzi, że Polska skoncentrowała na granicy poważne siły wojskowe.

Francja a konflikt polsko-litewski

Prasa francuska wykazuje bardzo poważne poruszenie konfliktem polsko litewskim

„Echo de Paris" pisze: Między Polską i Litwą powstał konflikt na tle granicznym. Nie należy zapominać jednak, że w porozumieniu polsko niemieckim sprawa litewska odgrywała zawsze poważną rolę.

„Excelsior" zamieszcza depeszę z Londynu, która na podstawie wiadomości, jakie nadeszły z Kowna, mówi o koncentracji brygad polskiej piechoty na granicy polsko-litewskiej.

„Paris Soir" podaje cały szereg informacyj z Warszawy i Rygi na temat konfliktu polsko-litewskiego. W depeszy z Rygi dziennik donosi, iż wydaje się, że Polska nie przyjmie propozycji rządu litewskiego co do zwołania mieszanej komisji celem zbadania incydentu z dnia 11 marca i energicznie zażąda nawiązania normalnych stosunków sąsiedzkich. Informuje również, że posterunki wojskowe po stronie polskiej wzdłuż granicy polsko litewskiej zostały poważnie wzmocnione. Ostra fala oburzenia przeciw Litwie, wzmagająca się w prasie polskiej wywołuje bardzo przygnębiające wrażenie na Litwie, gdzie panują poważne obawy, by pewne polityczne koła polskie nie narzuciły rządowi polskiemu mocnej linii politycznej, co w konsekwencji mogłoby doprowadzić do interwencji wojskowej Polski wobec Litwy.

Stosunki polsko - litewskie

W związku z incydentem, wywołanym przez Litwinów na granicy polsko-litewskiej, rząd polski poczynił odpowiednie kroki.

Na najbliższym posiedzeniu senatu minister spraw zagranicznych przedstawi całokształt stosunków polsko - litewskich.

O czym radził Sejm i Senat

Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej załatwiono zmiany senatu do ustawy skarbowej.

Zmiany te referował sprawozdawca generalny budżetu pos Sowiński.

W głosowaniu komisja przyjęła zmianę senatu do art. 11 ustawy skarbowej na r. 1938-39 przywracającą brzmienie przedłożenia rządowego temu artykułowi, przyjęła również podwyższenie wpłaty do skarbu państwa z Polminu o 40 tys. zł. oraz z fabryk związków azotowych w Mościcach i Chorzowie o 60 tys., natomiast odrzuciła skreślenie wpłaty z państwowej kopalni węgla Brzeszcze w sumie 100 tys. zł przyjęto również proponowane przez senat zmiany w wykazie etatów osobowych administracji cywilnej.

Plenarne posiedzenie Sejmu

Plenarne posiedzenie sejmu zostało wyznaczone na piątek dnia 18 b. m. o g. 10 rano.

O ustawę oddłużeniową

Pos. Łazarski na posiedzeniu zarządu koła rolników sejmu i senatu zgłosił propozycję o zwrócenie się do posłów celem zebrania podpisów pod wnioskiem o zwołanie sesji nadzwyczajnej dla opracowania ustaw oddłużeniowych.

Do dnia dzisiejszego złożyło swe podpisy 123 posłów, a więc liczba większa, aniżeli wymagana przez ustawę konstytucyjną.

Sprawa ochotników z 1920 r.

Pos Zubrzycki zgłosił interpelację w sprawie pierwszeństwa przy zatrudnieniu oraz opieki dla b. ochotników armii polskiej z lat wojny o Niepodległość. Rozporządzenie władz pomija całkowicie wszystkich tych, którzy w okresie od listopada 1918 r. do ukończenia wojny w r. 1920 ochotniczo chwytali za broń, by przelać krew w walce o wolność. W ten sposób przeszło 250 tysięczna rzesza ofiarnych znalazła się poza strefą działania ustawy. Ochotnik wojenny nie został objęty ustawą o Krzyżu i Medalu Niepodległości, nie ma żadnych praw pierwszeństwa do zatrudnienia, dziecko ochotnika wojennego nie posiada prawa pierwszeństwa przy przyjmowaniu dzieci do szkół państwowych oraz wdowy i sieroty po b. ochotnikach wojennych nie mają praw do zaopatrzeń, ochotnik wojenny nie ma też prawa pierwszeństwa przy otrzymywaniu koncesji monopolowych oraz przydziału ziemi przy parcelacji. W stanie obecnym spośród 250 tys. b. ochotników około 30 tys. cierpi kompletną nędzę. W związku z tym interpelant zapytuje p. premiera, czy powyższy stan rzeczy jest mu wiadomy, co p. premier zamierza uczynić, aby b. ochotnikom wojennym przyznane zostały te same prawa, które posiadają obecnie wszyscy inni niepodległościowcy i czy nie zechciałby p. premier wydać odpowiednich zarządzeń do zupełnego usunięcia bezrobocia wśród b. ochotników armii polskiej z lat 1918 — 1920.

O zlikwidowanie tragedii hiszpańskiej

Rząd francuski wystąpił do rządu brytyjskiego z propozycją, aby W. Brytania i Francja podjęły wspólną akcję na rzecz rozejmu w Hiszpanii pomiędzy oba walczącymi stronami. Rząd francuski proponuje natychmiastowe zwrócenie się do Rzymu i Berlina celem uzyskania zgody Włoch i Niemiec na rozejm. W czasie takiego rozejmu wszystkie obce oddziały, walczące w Hiszpanii, miałyby ulec wycofaniu.

Sukcesy gen. Franco

Oddziały wojsk gen. Franco zajęły ostatecznie Caspe. Wielka ilość materiału wojennego została zdobyta. Miasto Caspe było bronione przez 5 brygad międzynarodowych, to też wśród jeńców jest wielu cudzoziemców.

Uciekają od czerwonych

Do Port Vendres zawinęły torpedowce francuskie „Epervier" i „La Palme". Na pokładzie okrętów znajduje się 512 uchodźców hiszpańskich, którzy schronili się do ambasady francuskiej w Barcelonie.

Bombardowanie Barcelony

Cztery samoloty gen. Franco bombardowały miasto. Jest 40 zabitych.

Nowy Rząd Francji

Premier Blum stwierdził, iż jego rząd powstał po nieudanej próbie, stworzenia rządu „Zjednoczenie Wszystkich sił republikańskich narodu".

Powstał on z elementów politycznych, które były podstawą poprzedniego rządu. Jest jednak, zdecydowany nie pominąć żadnej okazji, mogącej doprowadzić do zjednoczenia wokoło obecnej większości i do koniecznej jedności francuskiej. Rząd zawsze będzie gotów do opanowania prób, które nie powiodły się.

Należy zaradzić niebezpieczeństwom zewnętrznej sytuacji Francji, która pragnie pokoju. Francja pragnie zachować swą całkowitą niezależność, swe żywotne interesy, zapewnić bezpieczeństwo swych granic i swych komunikacji, dochowując w całej pełni zobowiązań, pod którymi istnieje jej podpis. Siła zbrojna Francji będzie jeszcze bardziej zwiększona. Dodatkowe programy zbrojeniowe będą niezwłocznie wykonywane. Uczyni się wszystko, by rozwinąć produkcję. W dalszym ciągu deklaracja ministerialna stwierdza, iż rząd francuski będzie usiłował utrzymać lub zacieśnić sojusze przyjaźni i sympatie wzajemne, w których Francja widzi gwarancję pokoju światowego.

Urodziny szacha Iranu

Z okazji urodzin szacha Iranu Pan Prezydent R. P. przesłał pod jego adresem telegram treści następującej:

„Z okazji urodzin Waszej Cesarskiej Mości proszę Go o przyjęcie moich oraz całego narodu polskiego gorących życzeń szczęścia osobistego Waszej Cesarskiej Mości oraz pomyślności Jego kraju— Ignacy Mościcki".

Chińczycy atakują

Eskadra samolotów chińskich bombardowała lotnisko w Hangczeu, wzniecając pożar licznych samolotów japońskich. 5 aparatów japońskich zaatakowało bombowce chińskie, które po zaciętej walce powietrznej odparły przeciwnika.

Z Kolonii trędowatych

Lekarka francuska, dr Lengauer, jest naczelną kierowniczką kolonii trędowatych w Ossiano w Nigerii w północno-zachodniej Afryce.

W owem „mieście cierpienia" pełni dr Lengauer równocześnie funkcje burmistrza, lekarza, szefa miejscowej administracji i sędziego. Na 20.000 zdrowych mieszkańców znajduje się w dalekim promieniu 25.000 trędowatych, którzy mieszkają w dwu sąsiadujących z sobą wsiach, w jednej mężczyźni, w drugiej kobiety. Osobno urządzone jest jeszcze leprosarium dla obłożnie chorych.

Dzielna dr Lengauer organizuje z poświęceniem całą egzystencję nieszczęśliwych chorych, udziela im pomocy lekarskiej, dba o ich życie duchowe i umysłowe, łagodzi i rozsądza wszelkie zatargi i kwestie sporne, które powstają często wśród nieszczęśliwców, dotkniętych najstraszniejszą chorobą.

PRZEGLĄD PRASY

Wiadomości o treści rozmów między polskim ministrem spraw zagranicznych a kierownikami polityki włoskiej w Rzymie były dość skąpe. Dlatego podajemy poniżej wyjątek z listu stałego korespondenta „Gazety Polskiej" z Wiecznego Miasta, zamieszczonego we wczorajszym numerze tego pisma:

„..podczas rzymskiej wizyty min. Becka przedmiotem rozmów była m. in. sprawa stosunków pomiędzy mocarstwami zachodnimi. Oczywiście ze względu na płynność obecnej sytuacji europejskiej nie mogło dojść do uzgodnienia szczegółów, ale za całkowicie pewne uznać należy, iż strona włoska zapewnia min. Becka, iż udział Polski w ew. nowym systemie zachodnim jest niezbędny. Nie od rzeczy będzie tu nadmienić, że w końcu maja ub. roku szef rządu włoskiego, udzielając wywiadu przedstawicielowi amerykańskiej grupy prasowej „Serpips Howard" p. Simms'owi oświadczył, iż zabezpieczenie pokoju dałoby się osiągnąć drogą układu, obejmującego tylko pięć państw europejskich, a mianowicie Włochy, Francję, W. Brytanię, Niemcy i Polskę.

* * *

Od zakończenia wojny dość rzadko stosunkowo spotykamy się z określeniem bardzo mocnym na drożyznę, jakim jest paskarstwo. Obecnie używa je na określenie panujących stosunków w głównym ośrodku Centralnego Okręgu Przemysłowego w Sandomierzu — „Gazeta Polska". Czytamy:

„Musimy zwrócić uwagę na smutny i zatrważający objaw. To wszystko, co mówi się i pisze o przyszłości Sandomierza, wywołało w pewnej sferze mieszkańców tego miasta tendencje spekulacyjne. Nie dość na tym, że za place budowlane żądają fantastycznych sum (do 20 zł. za 1 m. kw.!), tak że nikt nie chce ich kupować — właściciele niektórych domów podwyższyli komorne o 50 proc., wzrastają również ceny artykułów spożywczych.

Paskarstwo to musi być ukrócone w sposób stanowczy i energiczny. Tego rodzaju metody na pewno nie przyśpieszą rozwoju przyszłej „stolicy kulturalnej C. O. P."

Z życia Częstochowy i okolicy

KALENDARZYK

MARZEC
19
SOBOTA

Dziś: Józefa, Obl.NMP.
Jutro: Aleksandry
Słońce: Wschód 5.47 Zachód 17.46
Księżyc: Wschód 22.02 Zachód 6.36

Dyżury aptek

W nocy z piątku na sobotę dyżurują apteki przy ul. Nowy Rynek i Wieluńskiej, w nocy z soboty na niedzielę—przy ul. Aleja N.M.P. 14 i Ostatni Grosz.

Roboty publiczne

Wobec nadchodzącej pory rozpoczęcia robót publicznych, już zgłosiła się delegacja robotników do Magistratu z prośbą o przyśpieszenie robót. Z delegacją konferował p. wice prez. Dziuba, który oznajmił że Magistrat przygotowuje w przyśpieszonym tempie roboty i w tym celu rozpoczął już sporządzenie list. Na razie jednak nie może być mowy o zatrudnieniu wszystkich bezrobotnych, jednak to nastąpi w miarę otrzymania odpowiednich kredytów. P. wiceprez. oświadczył, że przemawia wszystko za tym, że w naszym mieście nie będzie bezrobotnych.

— Zjazd Delegatek Oddziałów Związku Pań Domu. Tegoroczny Zjazd zgromadzi delegatki Z. P. D. Z. z całej Polski w centrum przemysłowej Polski, w Łodzi. Zjazd odbędzie się pod hasłem prac oświatowych dla robotnic i poza formalnymi obradami mieści w swym programie kurs świetlicowy, z następującymi referatami: „Urządzenie mieszkania jednoizbowego"—M. Chmielańska, „Utrzymanie porządku w domu robotniczym"—St. Szoberowa, „Budżety rodzin robotniczych i racjonalizacja" — H. Mamlokowa, „Racjonalne wykorzystanie surowca w żywieniu szerokich warstw ludności"—Dr.M. Tomankowa, „Podstawy racjonalnego żywienia rodzin robotniczych"—Dr. M. Tomankowa, oraz inne referaty dyskusyjne, tyczące żywienia rodzin robotniczych.

Uczestniczki i uczestnicy Zjazdu zwiedzą placówki oświatowe Łodzi, zakłady Schejblera i Grohmana, a w dniu 23 marca wezmą udział w przyjęciu, jaki oddział Z. P. D. organizuje dla gości w lokalu restauracji „Tivoli".

Zjazd trwać będzie od 23 do 26 marca. Przewiduje się zniżki kolejowe w wysokości 75 proc. w drodze powrotnej. Udział brać mogę oprócz delegatek panie i panowie (członkowie popierający) oraz osoby postronne. Informacji udziela, oraz zapisy przyjmuje sekretarjat Z. P. D. w Częstochowie, ul. Kilińskiego Nr. 13 w środy godz. 17—19 lub tel. 21 40 godz. 15—16.

— W sprawie ochrony lokatorów. Powstała kwestia, czy przepis art. 2 lit. m. ustawy o ochronie lokatorów stosuje się do wszystkich lokali niezależnie od ilości izb. W związku z tym wyjaśnia się, że powołany przepis, który stanowi, że ustawie o ochronie lokatorów nie podlegają budynki lub ich części, których najem kończy się po dniu 31 grudnia 1937 ma zastosowanie do wszystkich lokali, nawet najmniejszych. Tak więc nawet lokale mieszkalne jednoizbowe podpadają pod wspomniany przepis.

— Reklamy na murze szpitala. Zarząd Miejski postanowił wyzyskać mur szpitalny do celów reklamowych, ustalając cenę 35 zł rocznie za każdy metr kw. Osoby zainteresowane po bliższe szczegóły mogą zwracać się do Zarządu Miejskiego.

— Listy na poste restante. Ministerstwo Poczt i Telegrafów wyjaśniło, iż przy odbieraniu listów w okienkach poste restante w urzędach pocztowych, odbiorcy nie są obowiązani przedstawiać dowodów osobistych w tych wypadkach, gdy listy wskazują nie nazwisko, lecz jedynie hasło, lub cyfrę. Legitymowanie odbiorców tego rodzaju przesyłek jest bezprzedmiotowe.

Imieniny Marsz. Rydza - Smigłego

Ogólna olbrzymia manifestacja. — Konsolidacja serc. — Na Litwę! — Niech żyje Armia i Jej Wódz!

Już od rana miasto zaczęło przybierać szaty świąteczne. Na gmachach państwowych zostały wywieszone flagi o barwach państwowych, witryny, okna i balkony udekorowano. Portrety Prezydenta i Marszałków były widoczne. W godzinach popołudniowych całe miasto było już udekorowane. Wystawy sklepowe przybrano barwami państwowymi. Ruch uliczny wzrastał z każdą chwilą. Tu i owdzie coraz częściej spieszyły gromady członków organizacyj na miejsca zbiórki.

O zmroku plac gen. Pierackiego zapełnił doszczętnie szeregi wszelkich organizacyj. Tłum mieszkańców, dźwięki orkiestr, łopoczące sztandary w blaskach pochodni sprawiały imponujące wrażenie. Na Ratuszu widniał dużych rozmiarów transparent z napisem „18 marca 1938 r." z portretem Marszałka Rydza-Smigłego. Uroczystość rozpoczęto pieśnią Pierwszej Brygady. Wśród reprezentantów miasta zauważyliśmy pp. wicestarostę Libuchę, prez. Szczodrowskiego, posła Kobyleckiego, inspektora Ormańczyka, inż. Gluszczaka i wielu przedstawicieli organizacji i stowarzyszeń. Po odegraniu Pierwszej Brygady z zainstalowanych megafonów popłynął głos dyr. Smólskiego, który nawiązując do okolicznościowej uroczystości podkreślił, że uroczystość nie tylko świadczyć ma o ukochaniu Wodza naszego, ale i umiłowaniu Armii. Nadto jeszcze ma zaświadczyć, że naród zespolony jest z armią w jedną wielką zwartą i skonsolidowaną potęgę. Tym bardziej teraz właśnie, gdy stajemy w obliczu co chwila dokonywających się faktów dziejowych.

Musimy być gotowi i potężni. W tej chwili stać się mogą silni, a nimi jesteśmy bo chcemy. Nie ma wśród nas partyjników, jesteśmy tylko obywatelami, którzy gotowi są poświęcić na ołtarzu państwa swe życie i mienie.

Gromkie okrzyki „precz z Litwą" zakończyły przemówienia. Orkiestry odegrały hymn, las sztandarów pochylił się. Przed władzami przedefilowały szeregi zwarte jedną myślą o potędze Państwa

— Z Miejskiej Komunikacji Autobusowej. Jak się dowiadujemy, Zarząd Miejski przedłużył na dalsze 3 lata umowę ze Stowarzyszeniem Kierowców, eksploatującym miejską komunikację autobusową.

— Wylosowane bony inwestycyjne. Urząd Długów Państwa komunikuje, że w dniu 17 marca 1938 r. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego Nr Nr. 10883, 14693, 26747, 30277, 35707, 36652 i 36864.

Walne, doroczne zebranie L. M. K.

Zarząd Częstochowskiego Obwodu Ligi Morskiej i Kolonialnej zwołuje Zjazd Obwodowy na niedzielę dnia 27 marca 1938 r.

Obrady odbywać się będą w sali Rady Miejskiej przy ul. Dąbrowskiego 14 i rozpoczną się w pierwszym terminie o godz. 10.30, w drugim terminie o godz. 11.

Porządek obrad przewiduje: Zagajenie — powitanie delegatów, Wybór Prezydium Zjazdu, Przemówienie przedstawicieli Władz oraz Zarządu Głównego i okręgowego LMK. Sprawozdanie z działalności Obwodu, Sprawozdanie finansowe, Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, Dyskusja, Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi, Wybory nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej, Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1938, Plan pracy na rok 1938, Wolne wnioski, Zamknięcie Zjazdu.

W obradach mogą brać udział jedynie delegaci, upoważnieni do tego przez Zarządy poszczególnych ogniw organizacyjnych LMK. oraz przedstawiciele Władz.

— Teatr Kameralny w przyszłym sezonie teatralnym. W dniu 1 sierpnia upływa termin umowy gminy m. Częstochowy z obecnym kierownikiem Teatru Kameralnego dyr. Kazimierzem Brodzikowskim.

Wobec tego sprawa powzięcia decyzji co do przyszłych losów miejscowej oceny nabiera palącej aktualności, gdyż tylko we właściwym terminie zawarta umowa daje kierownikowi teatru szansę odpowiedniego doboru zespołu.

Jak się dowiadujemy, Zarząd Miejski w najbliższych dniach w sprawie tej powemie ostateczną decyzję. W grę wchodzą dwie ewentualności: rozpisanie konkursu, lub też powierzenie dalszego kierownictwa miejscowej sceny dyr. K. Brodzikowskiemu.

— Z Teatru Kameralnego. W sobotę, o g. 20,30 premiera znakomitej sztuki St. Bekeffi pt. „Nieusprawiedliwiona godzina". Główne role wykonają: Naniewska, Wasilewski, Salanga, Gliński, Zarembina, Puchniewska i inni. — Reżyseruje Ryszard Wasilewski. Oprawa dek. St. Węgrzyn.

— Tow. Przyjaciół Węgier. Jak się dowiadujemy, grono osób krząta się około zorganizowania w naszym mieście Tow. Przyjaciół Węgier. Ze swej strony możemy tylko dodać, że tą akcję należało już dawno przeprowadzić. Ale nie jest nigdy zapóźno.

Walny Zjazd Delegatów
Z. S. Powiatu Częstochowa

W dniu 27 marca br. o g. 11. w sali Wydziału Powiatowego ul. Sobieskiego 7, odbędzie się Walny Zjazd Delegatów Związku Strzeleckiego powiatu częstochowskiego z następującym porządkiem dziennym:

1. g. 10. nabożeństwo w kościele garnizonowym św. Jakuba;
2. g. 11. otwarcie Zjazdu i wybór prezydium;
3. przemówienia przedstawicieli Władz i Organizacyj;
4. Sprawozdania:
   a) Prezesa Zarządu,
   b) Referenta Wych. Obyw.,
   c) Skarbnika,
   d) Komendanta Powiatowego
   e) Komendanta Grodzkiego,
   f) Komendatki Pracy Kobiet,
   g) Komisji Rewizyjnej;
6. Dyskusja i udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi.
7. Wybory: prezesa, członków zarządu, komisji rewizyjnej, Delegatów na Walny Zjazd Okręgowy.
8. Uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1938 39.
9. Sprawa ufundowania sztandaru dla powiatu.
10. Wolne wnioski.
11. Zakończenie Zjazdu.

Prezes Zarządu Pow. Z. S.
Łukasiewicz Henryk

Sekretarz .
Mgr. Soiński Franciszek.

— Kradzież z wozu. Woźnica Szyja zam. przy ul. Katedralnej nr 13 zameldował, że w dniu 17 bm. skradziono mu z wozu na ulicy Piłsudskiego 2 tuziny garnuszków i 4 miski fajansowe wartości 17 zł. Sprawcą okazał się Deszcze Stefan, zam. przy ulicy Sobieskiego nr 6 8, od którego skradzione przedmioty odebrano.

— Pożar we wsi Popów. W dniu 17 bm. we wsi i gminie Popów, w zagrodzie Gotwalda Karola powstał pożar od wadliwego urządzenia komina, wskutek którego spalił się dom i obora, straty wynoszą około 700 złotych.

— Do odebrania. W I komisarjacie P. P. znajduje się do odebrania znalezione w dniu 17 bm. pasy do żaluzji, po odbiór których prawy właściciel zgłosi się w godzinach urzędowych.

Tabela głównych wygranych
z 2 dnia losowania 2 klasy 41 L. P.

W drugim dniu ciągnienia Loterii Klasowej padły w pierwszym i drugim ciągnieniu następujące wygrane:

Stała dzienna wygrana 5.000 zł na nr 132497
50.000 zł — 39181.
15 000 zł — 56747
10 000 zł — na nr 86750 114319
5.000 zł — na nr 8337 24753 81612 94678
2.000 zł — na nr 68169 77374
1.000 zł — na nr 22359 50788 83702 87271 103948 105611 11676
500 zł na nr 3685 8840 38890 49996 66416 70084 72974 87722 93256 104183 113936 117175 122227 128983 130534 132849 136697 146136
250 zł na nr 965 1484 3234 3902 9551 9960 15886 18658 20553 27472 33968 39560 40975 42597 43770 45221 45555 53010 55435 59993 68212 69850 76766 83450 100202 103337 105577 115001 124877 128228 130953 138977 143733 145348 145524 147308 150455 159397 159754.

ZE SPORTU

Wyścig Kolarski Polska — Niemcy

We wrześniu br. wznowiony zostanie po dwuletniej przerwie wyścig kolarski Polska — Niemcy na trasie Warszawa — Berlin o puchar kanclerza Hitlera. Start wyścigu ma nastąpić w Warszawie.

38 milionów na Olimpiadę

Zarząd m. Tokio uchwalił wyasygnować 38 mln jen na organizację igrzysk olimpijskich i budowę różnych urządzeń sportowych.

— Walne zebranie KS. Brygada. W dn. 2 kwietnia br. (sobota), o g. 19. w pierwszym, a o g. 19,30 w drugim terminie odbędzie się walne zgromadzenie Koła Sportowego Brygada.

Powyższe zebranie odbędzie się w gmachu Ogniska Obrony Niepodległości ul. Pułaskiego 2 na sali B.

Popieranie dobrej prasy jest obowiązkiem Każdego Polaka.

Po przeczytaniu Gazety nie niszcz jej, daj do przeczytania drugiemu i zachęć do zaprenumerowania czy kupowania „Gazety Częstochowskiej".

Składajcie ofiary na Fundusz Obrony Morskiej

ROZMAITOŚCI

Kilka cyfr o ludzkości

Statystyk amerykański S. W. Smuths obliczył, że wszyscy ludzie razem na całym świecie ważą 90 milj. kilogramów. według jego też obliczeń ziemią ma 66 biljonów kilometrów. Aby całą ludzkość przewieźć wagonami potrzeba 6 miljonów wagonów ciężarowych, wagony te ustawione na szynach raz tylko opasały by ziemię dokoła. Mało miejsca potrzeba, żeby zgromadzić wszystkich żyjących ludzi, ustawieni jeden obok drugiego zajęliby długość 52 km. w godzinę więc możnaby „przejechać" całą ludzkość.

Smutno wygląda obliczenie marnowego przez ludzi czasu. Człowiek, żyjący do 60 roku życia, przesypia trzecią część doby, czyli śpi 20 lat. Jeśli na codzienne posiłki przeznacza godzinę to przez całe swe życie „przejada" 3 i pół roku, na ubranie się marnuje rok i 3 miesiące. Widzimy, że właściwie na życie zostało naprawdę mało czasu, a żarłocy, eleganci i próżniacy żyją jeszcze krócej.

Najstarszy gatunek ptaków

Sowy są najstarszym gatunkiem ptaków na świecie. Znajdujemy je we wszystkich krajach, jakkolwiek powszech nie wiadomo, że sowa nie nadaje się do dalszych lotów i dotychczas żaden z tych ptaków nie przeleciał jeszcze morze. Dowodzi to, że ptaki te istniały jeszcze przed rozdzieleniem się ziemi na części.

Berlin buduje największy zegar świata

Przemysł zegarmistrzowski Trzeciej Rzeszy zamierza pokusić się o nowy rekord. Uzyskawszy mianowicie już poprzednio palmę pierwszeństwa przez zbudowanie rzekomo najdokładniejszego zegara w świecie (znajduje się on w Państwowym Instytucie Fizykalnym w Berlinie i wykazuje w miesiącu opóźnienie o jedyną tysięczną część sekundy), pracuje obecnie ten przemysł nad zbudowaniem także największego zegara na świecie, który przeznaczony jest również dla Berlina i widzialny ma być w promieniu 10 kilometrów.

Oczywiście możliwe to będzie tylko w nocy, zegar ten poruszany elektrycznością, nie będzie posiadać wskazówek, lecz podawać będzie godziny i minuty przy pomocy czerwonego i zielonego światła neonowego, a właściwie przy pomocy takichże promieni stale wysyłanych z odpow. skonstruowanego ogniska.

Jak żydzi uczą handlu?

Felietonista żargonówki „Warszawskie Radio" ocenia lekceważąco w Nr 37 38 wysiłki kupców chrześcijańskich, przeciwstawiając im wrodzone zdolności żydów, kształconych „handlowo" już w... chederach. Najbardziej charakterystyczne wyjątki „dowcipnej" kroniki podajemy:

„W Zgierzu założono uniwersytet dla wykształcenia chrześcijańskich straganiarzy i „owszemowych" kupców.

„W tym uniwersytecie uczyć się będzie podług programu: byłych szewców, kowalów i furmanów, przyszłych „kupców" jak ważyć, mierzyć, pakować, związywać i prawidłowo wydawać resztę (co stanowi najcięższą robotę „owszemika" — a także nazw różnych towarów" itp:

Wyliczenie tych nauk kończy się na: „podpisywaniu palcem weksli i robieniu plajty", a dalsze pytanie autora brzmi: (czyż istotnie można kogoś nauczyć handlowania, jak niedźwiedzia — tańca?).

Tym niedołężnym poczynaniom chrześcijan przeciwstawia autor „przygotowanie handlowe" żydów, ze wzruszającą prostotą i entuzjazmem opowiadając o nauce w chederach. Wierzymy, że tym razem nie mija się z prawdą:

Podczas nauki (talmudu w chederze) stale ma się do czynienia z kupnem i sprzedażą, pszenicą i jęczmieniem, winem, lnem, giełdą, procentami (lichwą, oszukiwaniem (sic!) „Szlifuje się tem umysł wywodami o częściowym przyznawaniu, odpowiadającemu obecnemu pojęciu o bankructwie, o takim bankrucie, które chce regulować, płacąc 30 gr. za złotówkę i o takim, który odmawia zupełnie płacenia, czyli pokazuje figę wierzycielowi. Żyd przesiąka handlem od dzieciństwa".

Jak dalece żyd przesiąkł tymi zdrowymi zasadami handlowymi, autor daje dowód, pisząc dalej:

„Gdy nawet żydzi modlą się w bóżnicy, to jeden rozmyśla o pszenicy, drugi o bakaliach, trzeci o manufakturze"...

Zdaje się, że uniwersytet w Zgierzu istotnie nie da tak wszechstronnego wy kształcenia handlowego, jak żydowskie chedery. Zwłaszcza jeżeli chodzi o... „procenty, oszukiwanie, figi, pokazywane wierzycielom", jak również o — swoiste traktowanie modlitwy.

Ślub na łóżku szpitalnym

Przed paru dniami w Kownie odbył się ślub Jana Bilczaka z panną Kapnicką w szpitalu, w czasczonym w zapowiedziach terminie, pomimo, że pan młody złamał sobie nogę o kilka dni przed „stanięciem na kobiercu ślubnym".

Stanięcie to było niemożliwem, gdyż pan młody ma nogę ogipsowaną i zawieszoną na „temblaku", poza tym jednakże wszystkie „formy" zostały zachowane w zupełności. Pan młody ubrał się we frak na tę uroczystość i nawet we frakową koszulę z białym krawatem. Panna młoda stanęła przy jego łożu w sukni ślubnej z białego atłasu, z welonem Swat, 2 drużbanki i dwie druchny również przybyli do szpitala w weselnych strojach.

Kult piękności w Trzeciej Rzeszy

Baldur Schirach, przywódca młodzieży hitlerowskiej ogłosił program, mający przyczynić się do podniesienia wdzięku i urody młodych Niemek.

Dziewczęta w wieku od 18 do 21 lat będą przymusowo przyspasabiane do „piękniejszego życia" w organizacji zwanej „Praca — Piękno — Wiara". Celem tej organizacji jest kultywowanie zdrowego i pięknego ducha w zdrowym i pięknym ciele

HUMOR I SATYRA

NAZWA

Do apteki wchodzi pewien stary lekarz i powiada do aptekarza:

— Proszę mi dać 50 gramów ignoris plumbi acetici purissimi.

— Pan myśli płynu Burowa?

— Tak, nigdy jakoś nie mogę zapamiętać tej skomplikowanej nazwy.

ZNAK ŻYCIA

— Otrzymaliśmy wiadomość, że nasz wujaszek z Ameryki umarł.

— Ha, a więc po tylu latach nareszcie jakiś znak życ a od niego.

W SAMĄ PORĘ

Pan Antoś siedzi z panną Anielką na ławeczce w parku.

— Panno Anielciu, chciałbym złożyć swe gorące serce u pani stóp.

— A to znakomicie, bo mi właśnie nogi strasznie zmarzły.

RUCH HANDLOWY

Jest sezon karnawałowy. Chodzimy po sklepach i pytamy kupców, jak idzie.

— Drzwi się u mnie nie zamykają — mówi pierwszy.

— No, to chwała Bogu, świetnie.

— Niestety, od komorników i kwestarzy.

PROGRAM RADIOWY OGÓLNOPOLSKI

SOBOTA

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze".
6.20 Gimnastyka.
6 40 Koncert poranny
7,00 Dziennik poranny.
8.00 Audycja dla szkół.
8,10—11.15 Przerwa.
11,15 Audycja dla szkół.
11,40 Utwory Ignacego Paderewskiego (płyty).
11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12,03 Audycja południowa
15,30 Wiadomości gospodarcze.
15,45 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „O kocie który chodził własnymi drogami".
16,15 Koncert rozrywkowy.
16,50 Pogadanka aktualna.
17,00 Fragment wspomnień Artura Sliwińskiego o Józefie Piłsudskim
17,15 „Od Aten do Bayreuth" (audycja VII).
17,50 Nasz program.
18,00 Wiadomości sportowe.
18,10 Pogadanka społeczna.
18,15 Polska muzyka lekka (płyty).
18,30 Program na jutro.
18,35 Audycja dla wsi.
19,00 Audycja dla Polaków za granicą.
19,30 Przemówienie Pana Prezydenta R. P. Prof. Ignacego Mościckiego poświęcone Józefowi Piłsudskiemu. Tr. z Zamku Królewskiego w Warszawie.
20,00 Z naszej niwy. Wyk.: Mała Ork. P.R., chór mieszany, Aniela Szlemińska (sopr.) i Ryszard Marrot (baryton).
20,45 Dziennik wieczorny.
20 56 Pogadanka aktualna
22,00 Koncert popularny w wykonaniu Orkiestry Wileńskiej.
22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Jan Moltre 41)

Prokurator incognito

Przekład autoryzowany

Z dołu dochodził hałas licytacji, napełniając dom resztkami krótkiego, gorączkowego życia.

Regina zrzuciła płaszcz, zdjęła czapkę, postąpiła w stronę tronu i namacawszy stopnie usiadła na nich śmiejąc się:

— Wcale wygodnie, może być bardzo miło!

— Proszę zachowywać się trochę ciszej. Nie chciałbym, by nas tu wykryto zanim skończę pracę.

— Cóż to za praca, jeżeli wolno zapytać?

— Wysłała mnie pani na polowanie, a teraz jestem na tropie Hergotina.

— Czy pan myśli, że ujrzy pan ducha Hergotina?

— Nic nie mam z duchem Hergotina do czynienia. Chcę spokojnie przejrzeć korespondencję, która się tu znajduje.

— Niedawno był pan oburzony, na mnie, że śmiałam się dotknąć tych listów!

— Bo wtedy byłem jeszcze przekonany, że brat pani popełnił zabójstwo w celu ograbienia Hergotina.

— A teraz już pan nie jest przekonany?

— Teraz wiem — mówił prawie szeptem Szweda — że to nie było zabójstwo dla grabieży. Udało mi się stwierdzić, kto wziął portfel, a potem podrzucił w parku...

Cisza. Ciężki oddech Reginy doszedł do jego uszu.

— Zmusiłem tego człowieka do zeznania, a potem odprowadziłem go do pociągu. Dałem mu pieniądze na drogę. . — dokończył

Zerwała się...

— Klawel?. — wyszeptała przez ściśnięte gardło i stanęła jak sparaliżowana. W zmroku widziała przed sobą kontury Szwedy — podbiegła do niego, schwyciła go za rękę, położyła ją na sercu. Czuł głośne bicie.

Ciche łkania wyrywały się z jej ściśniętej piersi. Wiadomość otrzymana wstrząsnęła nią. Zdawała sobie sprawę z jej doniosłości. Sąd wydał mylny wyrok i Droste to udowodnił.. Rzuciła mu się na szyję i przywarła ustami do jego ust....

A w jego głowie zjawiło się błyskawicznie zapytanie: Czy całowałaby cię tak, gdyby wiedziała, kim ty jesteś? Nie, nie całowałaby tak prokuratora.

Delikatnie odsunął ją od siebie.

— Pozostaje nam sprawa zabójstwa — zaczął mówić spokojnie — musimy dojść, dlaczego brat pani zabił Hergotina. W sądzie odmówił jakichkolwiek odpowiedzi. Przyznał się do morderstwa, pozwolił się oskarżyć o rabunek nawet, byleby nie być zmuszonym do odpowiedzi. Szukajmy więc kobiety, która może stała się przyczyną zbrodni, bo stanęła między bratem a Hergotinem.

— Nie, panie Droste, nie... — zaczęła — mamy dostateczny dowód, że wy rok był mylny, to mi wystarcza. Ja byłam pewna, że to nie było zabójstwo dla rabunku. Teraz porachuję się z prokuratorem Szwedą! To będzie mój triumf! A reszta — to rzecz pana prokuratora. Niech on poszuka tej kobiety! Myśmy swoje zrobili! Jutro — zawołała z zapałem — złożę prokuratorowi Szwedzie jeszcze jedną wizytę, której nigdy nie zapomni!

Zdziwiony milczał.

— Ależ niech pani zostawi tego prokuratora w spokoju! — zawołał wreszcie z pewnym rozdrażnieniem. — Pani czyni tego człowieka odpowiedzialnym za przyznanie się do winy brata!

— Niech się pan nie boi! Ja już nie będę grozić rewolwerem. Z tego głupstwa już mnie pan wyleczył. Chcę tylko widzieć jego minę, gdy zobaczy dowód. Sam ten widok będzie dla mnie zadośćuczynieniem.

— Mina jego będzie zupełnie spokojna. Człowiek wie, że może się omylić!

— Może jednak usta mu się trochę wykrzywią. Muszę wziąć ze sobą aparat, żeby zrobić zdjęcie i przekonać się, jaką minę ma prokurator, gdy się dowie, że niesłusznie oskarżał.

Szweda musiał zapanować nad sobą, by nie rzucić jej w oczy. To ja jestem Szweda... — Czuł się wyzwanym i chciałby teraz widzieć jej minę po takiej wiadomości.

Ale ona właśnie przytuliła się do niego i znów miękkimi wargami pieściła jego twarz.

— Dzięki! — szeptała cichutko. — Dzięki, że pan mi pomógł do tego triumfu!

Znowu delikatnie jak przedtem się od niej uwolnił.

— Dlaczego właściwie pan się broni, gdy pana całuję?...

Zaglądała mu w oczy. Odszedł do okna. Wrzawa w salach ucichła, więc chciał zobaczyć przez szparę w zaluzji, co się działo na ulicy. Auta odjeżdżały, ludzie się rozchodzili. Wygalowany służący robił honory przy drzwiczkach aut i powozów, jakby wypełniał ostatni rozkaz swego pana. Kiedy odjechało ostatnie auto, stary lokaj stał w bezruchu długi czas, goniąc myślami przeszłość. W domu zapanowała cisza. Przez szpary w zaluzji przedostawało się światło. To promienie księżyca wyczarowały kontury i barwy sali tronowej. Zegar dzwonił długimi uderzeniami, jakby oznajmiając ostatnią już godzinę? A potem cisza, niesamowita cisza...

— Kolacji nam tu na pewno nie podadzą — odezwała się Regina, zbyt tą ciszą przygnębiona.

— Cicho — wyszeptał Szweda.

Na dole słychać było powolne kroki starca, potem na schodach, zatrzymały się pod drzwiami. Klamka się poruszyła... To tylko stary chciał sprawdzić, czy drzwi naprawdę zamknięto. Kroki zaczęły się oddalać i znów cisza zaległa pałac. Czekali jeszcze długo, pogrążeni w myślach.

Wreszcie Szweda zapalił zapalniczkę i zapalił pięć świec w kandelabrze na renesansowym stole. C. d. n.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub wysyłką pocztową zł. 1.40

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stefan Mączyński Odbito w drukarni „Udziałowej", Aleja 41.